

Po ostatniej przerwie reprezentacyjnej 2015 rozpoczyna się ostatni cykl meczowy w tym roku. Od najbliższej soboty do świąt Giallorossi rozegrają siedem meczów. Zdecyduje się awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów, ale zespół czeka również wyjazdowy mecz z Napoli. Najpierw jednak, właśnie w sobotę, gracze Garcii udadzą się do Bolonii, aby poszukać kompletu punktów w pojedynku z trzecim z beniaminków, po wygranych z Carpi i Frosinone.

Środowe spotkanie będzie 135 potyczką obydwu zespołów w Serie A. Na przestrzeni 83 lat lepiej wypadają jutrzejsi gospodarze, którzy zwyciężali 48 razy przy 46 wygranych Romy. Jeżeli chodzi o spotkania rozgrywane wyłącznie na Dall'Ara, lepsi są oczywiście Rossoblu, którzy wygrywali 30 razy przy 18 zwycięstwach Romy. Pomimo znacznie mniejszej ilości zwycięstw, w ostatnich sezonach Roma radzi sobie całkiem dobrze w Bolonii. Giallorossi nie przegrali bowiem na Dall'Ara od 25 października 2004 roku, gdy prowadzony przez Mazzone zespół Bologni wygrał 3-1. Od tamtej pory drużyny spotykały się w Bolonii sześć razy, a bilans tych spotkań to cztery zwycięstwa Romy i dwa remisy. W ostatnim spotkaniu na tym stadionie 1-0 wygrała Roma. Zwycięskiego gola zdobył Nainggolan, dla którego było to zarazem pierwsze trafienie w barwach Giallorossich. Roma zresztą wygrała obydwa spotkania z tamtych rozgrywek. W pierwszej rundzie, na Olimpico, było 5-0 dla graczy Garcii.

W zeszłym sezonie zespoły nie miały przyjemności się mierzyć. Wszystko dlatego, że Rossoblu walczyli na zapleczu Serie A o awans. Udało się, choć łatwo nie było. Pomógł regulamin play-off, który mówi, że przy remisie, dalej gra zespół, który zajął wyższe miejsce na koniec sezonu. Bologna zremisowała zarówno półfinałowy dwumecz z Avellino, jak i finałową batalię z Pescarą, strzelając mniej bramek od przeciwników na wyjazdach. Pomogło wyższe, czwarte miejsce na zakończenie rozgrywek sezonu zasadniczego. Tym sposobem, po roku nieobecności, Rossoblu wrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej. Latem, jak w przypadku beniaminków bywa, przemeblowano znacząco zespół. I trzeba przyznać, że jak na zespół przychodzący z Serie B, Bologna wydała bardzo dużo pieniędzy, stając się zresztą ósmym klubem pod tym względem w lidze w mercato. Najwięcej, bo 8,5 mln euro, zainwestowano w Destro. Za mniejsze kwoty przybyli Mbaye, Pulgar, Rossettini, Mounier, Donsah, Criesetig, Diawara, Taider czy Giaccherini. Za darmo przybyli Mirante, Brienza i Brighi.

Niestety, duże inwestycje beniaminka przyniosły na początku sezonu efekty odwrotne od oczekiwanych. Już porażka w Coppa Italia z Pavią, przed własną publicznością, była niedobrym sygnałem. Podobnie było na inaugurację sezonu ligowego. Najpierw zespół prowadzony przez Delio Rossiego przegrał na wyjeździe z

Lazio, aby następnie ulec na Dall'Ara Sassuolo. Nie lepiej było w trzeciej serii spotkań, gdy Bologna przegrała z Sampdorią. Fatalną serię na starcie udało się przerwać w czwartej kolejce, gdy Rossoblu pokonali 1-0 Frosinone. Zespół Delio Rossiego ograł jednak równie słabo spisującego się rywala, co znalazło potwierdzenie w kolejnych spotkaniach. Rossoblu przegrali bowiem cztery kolejne mecze, ulegając Fiorentinie, Juventusowi, Udinese i Palermo. Szczególnie bolesne były porażki z tymi ostatnimi drużynami, bo poniesione przed własną publicznością i w potyczkach z rywalami, którzy nie zaliczyli najlepszych startów. Tym samym po ośmiu kolejkach Bologna zajmowała ostatnie miejsce w tabeli z jedną wygraną i siedmioma porażkami oraz zaledwie czterema zdobytymi bramkami. Przyszłość trenera Delio Rossiego wisiała na włosku. Meczem prawdy miał być pojedynek z Carpi. Rossoblu okazali się lepsi od kolejnego beniaminka, jednak druga wygrana w sezonie nie uratowała skóry trenera. Wystarczyła bowiem ósma porażka w sezonie, w dziesiątej kolejce z wiceliderem, Interem, aby Delio Rossi pożegnał się z fotelem trenera. Trudno było się dziwić. Gospodarze nie oddali w spotkaniu celnego strzału, a gola stracili po tym jak przeciwnik grał już w dziesiątkę. Nowym trenerem został Donadoni i wyraźnie zadziałał efekt „nowej miotły”. W pierwszym spotkaniu Bologna pokonała 3-0 dobrze grającą w tym sezonie Atalantę, a pierwszego gola w rozgrywkach zdobył Destro, który otrzymywał do tej pory fatalne recenzje. Tydzień później i zarazem w ostatnim jak do tej pory meczu, Bologna pokonała na wyjeździe ostatnią w tabeli Veronę, zaliczając drugie zwycięstwo z kolei i trzecie w ostatnich czterech występach.

Sześć punktów w ostatnich dwóch meczach pozwoliło Rossoblu wydzwignąć się ze strefy spadkowej, nad którą mają jednak tylko punkt przewagi. Zespół prowadzony przez Donadoniego ma w tym sezonie problemy ze strzelaniem goli. W ostatnich dwóch meczach Bologna podwoiła swój dorobek z całego sezonu, który wynosi jedenaście trafień. Nieco lepiej na tle ligowym wyglądają statystyki defensywy, która wpuściła dwie bramki więcej od Giallorossich. Na własnym boisku Rossoblu stawiają przede wszystkim na defensywę. Na Dall'Ara padło jak do tej pory tylko dziesięć goli, pięć dla gospodarzy i pięć dla rywali. Bologna jak na razie może poszczycić się rozbiciem ósmej w tabeli Atalanty. Poza tym Rossoblu odnieśli trzy zwycięstwa z drużynami plasującymi się w strefie spadkowej.

Co ciekawe, minimalnie gorzej pod tym względem, wygląda zespół Garcii. Giallorossi zdobyli w meczach z ostatnią trójką siedem punktów, tracąc dwa oczka w potyczce z Veroną. Dwa bardzo cenne punkty, które dawałyby dziś minimalną przewagę nad Interem i Fiorentiną. A tak zespół Romy zajmuje trzecie miejsce w tabeli, tracąc do wspomnianych rywali jedno oczko. Z drugiej strony Giallorossi pokonywali oczywiście kilku mocnych rywali, co nie udawało się w tym sezonie beniaminkowi z Bolonii. Giallorossi mają już za sobą zwycięstwa z Juventusem, Fiorentiną i Lazio. Przegrali tylko z Interem, choć i tutaj byli stroną lepszą, nie

wykorzystując dobrych sytuacji do zdobycia bramek. W ostatnim ligowym występie, derbach Rzymu, zespół Garcii zagrał wreszcie w dobrym stylu od 1 do 90 minuty, czego efektem było pewne zwycięstwo i wreszcie brak straconych bramek. To wydarzyło się dopiero po raz drugi w szesnastym oficjalnym meczu w sezonie.

Zespół miewa bowiem w tym sezonie problemy w defensywie, a w szczególności widać brak koncentracji. Dwa sezony temu, gdy zespół Garcii wygrywał pewnie mecz po meczu, nie pozwoliłby na pewno, mając dwubramkowe prowadzenie, na wyrównanie rywalom czy też na zbliżenie się do siebie. Tak było dwukrotnie z Bayerem Leverkusen. Zespół tracił też gole z Udinese, Empoli, Carpi, Palermo czy Fiorentiną, po tym jak prowadził co najmniej dwoma bramkami. Na szczęście, szczególnie w pojedynkach z ostatnią dwójką, pozostały sekundy do końca meczów. Pochwalić za to należy zdecydowanie ofensywę drużyny. Po problemach na początku sezonu, ostatnio zespół strzelał koncertowo gole, za wyjątkiem pojedynku z Interem, gdzie jednak nie zabrakło sytuacji, a skuteczności pod bramką rywala. Giallorossi są po dwunastu kolejkach najbardziej bramkostrzelną drużyną Serie A z 27 trafieniami. To ponad dwa razy więcej od Interu, który jednak ma od Romy punkt więcej. Jeśli chodzi o spotkania ligowe przed meczami Ligi Mistrzów, Giallorossi zaliczyli trzy wygrane i jedną porażkę, ze wspomnianym Interem. Z kolei jeśli brać pod uwagę powroty drużyny po przerwach na mecze drużyn narodowych, tu zespół legitymuje się kompletem, dwóch wygranych. We wrześniu Giallorossi pokonali 2-0 Udinese, a w październiku pokonali 3-1 Empoli. Media zastanawiają się bowiem jak zachowa się drużyna mając przed sobą spotkanie w Lidze Mistrzów. Statystyki pod tym względem do tej pory nie wyglądają źle, a Rudi Garcia stara się wpajać graczom, że liczy się tylko najbliższe spotkanie. Oby gracze korzystali do końca sezonu z tej wytycznej.

Forma Bologny:

07.11.2015, 12 kolejka Serie A: Verona – BOLOGNA **0-2** (Giaccherini, Donsah)

01.11.2015, 11 kolejka Serie A: BOLOGNA – Atalanta **3-0** (Giaccherini, Destro, Brienza)

27.10.2015, 10 kolejka Serie A: BOLOGNA – Inter 0-1

24.10.2015, 9 kolejka Serie A: Carpi – BOLOGNA **1-2** (Gastaldello, Masina)

18.10.2015, 8 kolejka Serie A: BOLOGNA – Palermo 0-1

Forma Romy:

08.11.2015, 12 kolejka Serie A: ROMA - Lazio **2-0** (Dzeko, Gervinho)

04.11.2015, 4 kolejka CL: ROMA - Bayer **3-2** (Salah, Dzeko, Pjanic)

31.10.2015, 11 kolejka Serie A: Inter - ROMA 1-0

28.10.2015, 10 kolejka Serie A: ROMA - Udinese **3-1** (Pjanic, Maicon, Gervinho)

25.10.2015, 9 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA **1-2** (Salah, Gervinho)

Przerwa na mecze reprezentacji nie przyniosła dobrych wieści Rudiemu Garcii. Do kadry nie zdołali wrócić bowiem De Rossi i Totti, a dodatkowo wypadł Gervinho. Il Capitano wciąż nie trenuje z kolegami i trudno powiedzieć, kiedy wróci do gry, z kolei De Rossi wrócił do regularnych treningów, ale odpocznie przed meczem z Barceloną. Jego miejsce na środku pola zajmie Keita, który po urazie wrócił już na derby, gdzie zagrał 20 minut, a w czasie przerwy reprezentacyjnej mógł pracować nad powrotem do pełni formy. Najgorszą wiadomością wydaje się jednak równoległy brak Gervinho i Salaha. Obydwu piłkarzy zobaczymy dopiero w połowie grudnia. Ich brak krzyżuje mocno plany Garcii, któremu na boki ataku pozostają Falque, Iturbe oraz Florenzi. Hiszpan jest pewniakiem do wyjścia w sobotę w pierwszym składzie. O miejsce na drugim boku ataku walczy pozostała dwójka i wydaje się, że może tam zagrać Florenzi, który zwolni miejsce na prawej obronie dla Maicon.

Przypuszczalny skład Bologny:**Mirante****Rossettini Gastaldello Maietta Masina****Donsah Diawara Brienza****Rizzo Destro Giaccherini****Kontuzjowani:** Oikonomou**Zawieszeni:** -**Zagrożeni zawieszeniem:** Destro, Masina

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Maicon Manolas Ruediger Digne

Pjanic Keita Nainggolan

Florenzi Dzeko Falque

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Totti, Salah, Gervinho

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole, De Rossi

Przedmeczowe ciekawostki:

- 412 dni po feralnym spotkaniu Juventus-Roma do sędziowania meczów Giallorossich wraca **Gianluca Rocchi**, arbiter, który gwizdał dla Bianconerich kontrowersyjne rzuty karne i uznał, wraz ze swoimi kolegami, bramkę zdobytą ze spalonego. Ogólny bilans Romy w meczach prowadzonych przez arbitra z Florencji to 13 wygranych, 10 remisów i 9 porażek. Bilans Bologni wynosi 3 wygrane, 2 remisy, 5 porażek. Rocchi sędziował w tym sezonie inauguracyjne spotkanie Rossoblu, w którym przegrali w Rzymie, 1-2, z Lazio,
- Roma trafia do bramki Bologni na wyjeździe od jedenastu spotkań. Po raz ostatni nie udało się to 12 grudnia 1999 roku, gdy Rossoblu wygrali 1-0,
- trzy wygrane, dwa remisy i trzy porażki to bilans wszystkich wyjazdowych meczów Giallorossich w tym sezonie,
- Bologna jest jednym z trzech zespołów w tym sezonie, obok Lazio i Fiorentiny, które nie zremisowały ani jednego meczu,
- najlepszym strzelcem Rossoblu jest Mounier, który zdobył do tej pory trzy gole. Dwa trafienia ma na koncie Giaccherini,

- Roberto Donadoni wygrał tylko raz w karierze z Romą, jeśli chodzi o pracę trenerską. 31 października 2012, w meczu na wodzie, jego Parma pokonała Giallorossisch 3-2.

Ostatnie spotkania zespołów:

22.02.2014 Bologna - ROMA 0-1 (Nainggolan)

19.09.2013 ROMA - Bologna 5-0 (Florenzi, Gervinho **x2**, Benatia, Ljajic)

27.01.2013 Bologna - ROMA 3-3 (Gilardino, Gabbiadini, Pasquato - Florenzi, Osvaldo, Tachtsidis)

16.09.2012 ROMA - Bologna 2-3 (Florenzi, Lamela - Gilardino **x2**, Diamanti)

29.01.2012 ROMA - Bologna 1-1 (Pjanic - Di Vaio)

Autor: abruzzi